

## KORESPONDENCJA JANA JÓZEFA SZCZEPAŃSKIEGO

(*Korespondencja Jana Józefa Szczepańskiego z Andrzejem Sulikowskim*,  
opracowała Hanna Woroniuk, Szczecin 2018, volumina.pl, str. 141)

STEFAN ZABIEROWSKI\*

Cennym uzupełnieniem pomnikowej edycji *Dzienników* Jana Józefa Szczepańskiego jest wydanie korespondencji tego pisarza z badaczem jego twórczości – historykiem literatury – Andrzejem Sulikowskim. Korespondencja ta jest tym ważniejsza, że Sulikowski – obok Krzysztofa Dybciaka – zapoczątkował naukową refleksję nad twórczością autora *Polskiej jesieni*. Listy te pisane były w latach 1986–1996. Zbiór ten obejmuje 31 listów Jana Józefa Szczepańskiego i 16 listów Andrzeja Sulikowskiego.

Recenzowana pozycja składa się z dwóch prawie równych rozmiarami części – rozważań o charakterze teoretycznym oraz krytycznej edycji korespondencji między autorem i jego badaczem. Część teoretyczna prezentuje stan badań nad listem jako środkiem komunikacji. Autorka sumiennie referuje stanowiska takich badaczy listów jak Stefania Skwarczyńska, Kazimierz Cysewski, Maria Woźniakiewicz-Dzidosz i innych, wskazujących na skomplikowany status genealogiczny listu, kreśli historię listu, począwszy od średniowiecza, poprzez tak ważne etapy jego przemiany, jak sentymentalizm i romantyzm, aż po czasy współczesne. Edytorka ta wskazuje, że cechą kultury współczesnej jest autobiografizacja epistolografii.

Ważnym składnikiem rozważań wstępnych jest – dokonana w oparciu o prace historyków współczesności – A. Paczkowskiego i A. Friszkego – rekonstrukcja kontekstu historycznego dla korespondencji Szczepańskiego z Sulikowskim. Rekonstrukcja ta obejmuje prawie cały obszar dziejów PRL-u, ze wskazaniem takich przełomowych wydarzeń, jak październik 1956, marzec 1968, grudzień 1970, era gierkowska, a także powstanie „Solidarności”, wprowadzenie stanu wojennego i „okrągły stół”. Jest to tym ważniejsze, że w przywołanej korespondencji wydarzenia polityczne wspomniane są jedynie aluzyjnie. Warto w tym miejscu przypomnieć, że w pojałtańskiej Polsce korespondencja zagraniczna była stale kontrolowana, a w czasie stanu wojennego kontroli podlegały też listy krajowe. Wszystko wskazuje na to, że obaj korespondenci byli świadomi tego stanu rzeczy.

Hanna Woroniuk w sposób interesujący odczytuje dialog listowy Szczepańskiego i Sulikowskiego jako rozmowę przedstawicieli dwóch generacji polskich intelektualistów. Jan Józef Szczepański, rocznik 1919, uczestnik kampanii wrześniowej, żołnierz Armii Krajowej, związany z opozycją polityczną i Andrzej Sulikowski, rocznik 1950, przynależny – podobnie jak Szczepański – do środowiska „Tygodnika Powszechnego”, w którego redakcji ich drogi się spotkały – związany był z podziemnym ruchem wydawniczym oraz współpracował pod pseudonimem z „Kulturą” paryską i Radiem Wolna Europa. Łączył tych przedstawicieli dwu pokoleń tradycyjny świat wartości polskiego inteligenta. Właśnie ów etos inteligencki stanowił płaszczyznę porozumienia obu korespondentów. Pisząc o politycznych powiązaniach autora *Rafy* upomniałbym się o przypomnienie

\* Stefan Zabierowski – em. prof. dr hab., Uniwersytet Śląski.

przynależności Jana Józefa Szczepańskiego do – zorganizowanej przez Zdzisława Najdera – podziemnej organizacji o nazwie Polskie Porozumienie Niepodległościowe.

Oryginalną propozycją badawczą, zastosowaną przez edytkę korespondencji jest próba interpretacji grafologicznej omawianych listów. Interpretacja ta wskazuje na nader wysoki poziom intelektualny pisarza i umiejętność uniwersalizacji zdobytej wiedzy, ale także zachowanie dystansu do adresata i stosowanie konwencjonalnych formuł grzecznościowych, krótko mówiąc – cech tradycyjnego języka inteligenckiego.

Innym kontekstem, w którym analizowana jest korespondencja pisarza i badacza jego twórczości, jest kontekst geograficzno-topograficzny. Bowiem obaj korespondenci – co nie było bez znaczenia – często zmieniali miejsce zamieszkania. Bowiem w okresie, który obejmuje korespondencja, Sulikowski mieszkał kolejno w Krakowie, Lublinie i Szczecinie – to w kraju. Ale przebywał też za granicą – w Monachium, Bochum, czy w Paryżu. Wskazane przez edytkę doświadczenie geograficzne Szczepańskiego było niezmiernie bogate. W dzieciństwie obejmowało Zagrzeb, Bytom (należący wówczas do Niemiec), Chicago i Katowice. Tu upomniałbym się jeszcze o Warszawę, gdzie krótko Szczepański uczęszczał do znanego gimnazjum Stefana Batorego. A po roku 1956 ogłąd świata przez autora *Świata wielu czasów* imponująco się rozszerzył, obejmując Francję (Paryż i Prowansję), kilkakrotnie Stany Zjednoczone, Azję i Afrykę, Grecję i Meksyk. Owe podróże obu korespondentów tworzyły także pewną wspólnotę doświadczeń.

Szczególne znaczenie dla poznania twórczości zarówno polskich pisarzy emigracyjnych jak i twórczości Jana Józefa Szczepańskiego miał pobyt Sulikowskiego, stypendysty Fundacji Humboldta, w Monachium i Bochum. Rezultatem tego pobytu było między innymi przygotowanie w roku 1988 niemieckiej edycji wyboru opowiadań Szczepańskiego pt. *Japanische Blumen*, opatrzonej posłowiem tego badacza. Zawartość tego tomu była skonsultowana z pisarzem.

Wiele miejsca poświęcone jest w tej części wstępu do omówienia listów z zagranicznych wojaży Jana Józefa Szczepańskiego. Pisarz często dzielił się ze swoim korespondentem uwagami o tamtych pobytach, zaś kiedy uwag tych brakowało, autorka opracowania poszerzała wiedzę o reportażach podróży Szczepańskiego zamieszczane w „Tygodniku Powszechnym”. Ale były też miejsca, które stanowiły szczególnie obszar wspólny pisarza i jego badacza. Do nich zaliczyć wypadnie krakowskie mieszkanie pisarza przy ul. Helców, a przede wszystkim dom zwany „Szczepanówką”, siedzibę pisarza i jego rodziny na stoku Lubogoszca, w Beskidzie Wyspowym. W tym drewnianym domu pisarz gościł wielu przedstawicieli elity intelektualnej, między innymi Stanisława Lema, Jerzego Turowicza, Zbigniewa Herberta czy Tadeusza Brzozowskiego. W domu tym bywał także Sulikowski wraz ze swoimi studentami. Podsumowując swoje rozważania wstępne, edytkę listów konkluduje:

Intelektualna epistolografia stanowi nie tylko świadectwo czasu, ale przede wszystkim świadectwo wiary w istnienie fundamentalnych, niepodważalnych wartości, stojących na straży człowieczeństwa. (s. 73)

Część druga tej edycji zawiera – opatrzoną obszernym komentarzem – kolekcję listów wymienionych między Janem Józefem Szczepańskim a Andrzejem Sulikowskim. W tym zbiorze kilka tematów zdaje się dominować. Pierwszy list Sulikowskiego do pisarza jest próbą oceny, czytanej jeszcze w maszynopisie, a później – wydanej w roku 1986 przez krakowską Oficynę Literacką, w tzw. drugim obiegu – *Kadencji* Jana Józefa Szczepańskiego, sprawozdania z pełnienia funkcji prezesa Związku Literatów Polskich w okresie „Solidarności” i stanu wojennego. Raport Szczepańskiego został wysoko, choć nie bezkrytycznie, oceniony przez jego korespondenta. Sulikowski pisał:

Może zbyt skąpo pisze Pan o drugim obiegu, zbyt powściągliwie. Przynajmniej w pierwszym czytaniu zapisałem sobie tę uwagę. Ale jak świetnie rozporządza Pan materiałem anegdotycznym, oszczędzając skróty, oszczędzając czytelnikowi zbyt technicznych komentarzy. (s. 77)

W omawianej korespondencji przewija się kilka tematów. Pierwszym z nich będzie sprawa edycji wyboru opowiadań Szczepańskiego w języku niemieckim. Pisał w tej sprawie Szczepański do Sulikowskiego:

Drogi Panie Andrzeju,

Henryk Markiewicz dostarczył mi tekst Pańskiego posłowania, który przeczytałem z miłym zakłopotaniem. Podobno prosił Pana o krytyczne uwagi. Nie mam żadnych, z wyjątkiem tej jednej, że wolałbym w zbiorze *Tapczan gestapowca* niż *Spotkania*. Pisałem już o tym w poprzednim liście, w którym starałem się odpowiedzieć na Pańskie pytania, ale nie wiem, czy list ten dotarł do Pana. [...] (s. 81–82)

Ostatecznie życzenie Szczepańskiego zostało spełnione. Sulikowski przebywając w Niemczech, wiele uczynił dla popularyzacji pisarstwa Szczepańskiego w nowym środowisku. W jednym z listów z roku 1987 informował pisarza:

3 grudnia br. wygłoszę w Darmsztadzie wykład po niemiecku nt. Pańskiej twórczości, „ilustrując” to przeżyciami z Krakowa, żeby pokazać nastrój miejsca. Tytuł „*Nie można świata zostawić w spokoju*”. O pisarstwie Jana Józefa Szczepańskiego. (s. 94)

Z czasem tytuł owego odczytu stał się tytułem pierwszej monografii twórczości autora *Polskiej jesieni* autorstwa Sulikowskiego. Przywołana korespondencja jest dowodem bliskiej współpracy pisarza i badacza jego twórczości. Szczepański nie żałował czasu i papieru, by odpowiedzieć na liczne kwestie stawiane przez jego monografistę. Starannie śledził postępy książki Sulikowskiego o swojej twórczości. W grudniu 1987 roku pisał:

Ostatnio Henryk Markiewicz dostarczył mi kolejny fragment monografii. Bardzo Pan dla mnie łaskaw w swoich sądach, co – mimo pewnego zażenowania – jest mi miłe. Znalazłem tam jednak błąd rzeczowy. Mianowicie epizod z amerykańskimi kosmonautami nie dotyczy lądowania na księżycu, lecz pierwszego orbitalnego lotu dookoła księżyca. Poprawienie tej omyłki jest konieczne – chociażby ze względu na chronologię. (s. 99)

Szczególnie doniosłym momentem w relacjach Szczepański-Sulikowski stała się edycja przez historyka literatury opracowania monograficznego twórczości autora *Rafy*. Wprawdzie pewne fragmenty tego opracowania znał pisarz wcześniej, ale ważną była reakcja Szczepańskiego na ostateczną wersję monografii. Szczepański pisał do jej autora:

Z pewną obawą zabierałem się do lektury Pańskiej pracy o mojej twórczości. Bałem się przede wszystkim panegiryku, bo kompleksy, w jakie by mnie wpędził, utrudniłyby w przyszłości nasze wzajemne stosunki. Na szczęście te obawy okazały się płonne, chociaż niektóre moje teksty w moim przekonaniu chybione (jak np. *Przypadek*, *Przyczynki do sprawy Wolfa*, *Kuracja* i kilka innych) potraktował Pan z nadmierną łaskawością. W sumie jednak Pańskie oceny ujęły mnie obiektywnym i przenikliwym. Podziwiam też ogrom rzetelnego wysiłku, jaki włożył Pan w tę robotę. Dzięki Panu mogę teraz sam zorientować się w moim dorobku, co zawsze, przy okazji różnych ankiet, sprawiało mi wiele trudności. (s. 120)

Nieco wcześniej Sulikowski informował Szczepańskiego:

Kollokwium [sic!] habilitacyjne na podstawie monografii o Pańskiej twórczości odbędzie się na KUL-u dnia 29 kwietnia br. o godz. 11.00, z udziałem recenzentów Prof. M. Głowińskiego (IBL), Prof. Henryka Markiewicza (UJ) oraz Doc. K. Dybciaka (KUL). Drukarnia wrocławska obiecała ukończyć książkę na ten termin, aby wręczyć zainteresowanym z Rady Naukowej Wyd. Humanistycznego pamiątkowe egzemplarze. Gdyby Pan przypadkiem był w tym czasie w Lublinie, serdecznie zapraszam na tę uroczystość, która częściowo – ale nie wiem jaka to część – jest

zamknięta, częściowo zaś otwarta. Na pewno będzie u nas na Węglinie obiad i kolacja w tym dniu, a Pan byłby tu najmilej widzianym Gościem. (s. 118–119)

Korespondencja ta w miarę upływu czasu staje się świadectwem bliskich kontaktów pisarza i jego badacza. Szczepański przebywał w mieszkaniu Sulikowskich w Lublinie i mile wspominał pobyt. Pisał w 1992 do Sulikowskiego:

Drogi Panie Andrzeju,  
obojgu Państwu bardzo serdecznie dziękuję za miłą gościnę w domu Państwa. Pobyt w Lublinie, podobnie jak poprzednie, wspominam jako przyjemny i udany. (s. 121)

Również Sulikowski sympatycznie wspominał bytność w letnim domu Szczepańskich na Kopieńcu. Pisał w styczniu roku 1991:

Drogiemu Panu, Jego Małżonce i Wszystkim Najbliższym, Bliskim, których mieliśmy okazję poznać na Kopieńcu, dziękujemy serdecznie za pamięć i życzenia, a w Nowym Roku szczęścia winszujemy, zdrowia, lepszego czasu dla książek i pisarzy. (s. 113)

Ale nie tylko Sulikowski promował twórczość Szczepańskiego. Także i Szczepański popierał swojego badacza. I tak, pisarz zaprosił Sulikowskiego do udziału w poświęconej sobie audycji telewizyjnej „Godzina szczeroci”, nadanej w dniu 9 stycznia 1994 roku.

Korespondencja Szczepańskiego z Sulikowskim opatrzona jest przez edytkę solidnym komentarzem wyjaśniającym przywołane postaci, instytucje i wydarzenia. Miałbym jednak parę drobnych uzupełnień. Przy charakterystyce postaci Leszka Proroka (s. 77, przyp. 132) warto zaznaczyć, że za prezesury Szczepańskiego pełnił on funkcję wiceprezesa Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich. Nieścisła jest informacja, że przygotowywana przez niżej podpisanego książka zbiorowa poświęcona biografii Szczepańskiego nie ukazała się (s. 129, przyp. 283). Pozycja ta *O Janie Józefie Szczepańskim wspomnienia i szkice*, red. B. Gontarz, ukazała się w Katowicach w roku 2003.

Cennym uzupełnieniem książki jest bogata bibliografia obejmująca zarówno twórczość Szczepańskiego, jak i prace o Szczepańskim, a także studia historyczno- i teoretycznoliterackie. Szkoda, że tej wartościowej pracy nie zaopatrzone w indeks nazwisk.

Wydana korespondencja może być modelowym przykładem właściwych relacji między pisarzem a badaczem jego twórczości. Z jednej strony autor służył wszelkimi informacjami na temat swojej biografii i twórczości, z drugiej jednak – szanował w pełni prawo historyka literatury do samodzielnej i niekiedy krytycznej twórczości tej interpretacji. Wolno przypuszczać, że edycja – przygotowana przez Hannę Woroniuk – jest jedynie początkiem kolejnych wydań bogatej epistolografii Jana Józefa Szczepańskiego.